



Cała prawda
o samorządach

**ZMP PRZECIWKO
RZĄDOWEJ
PROPAGANDZIE**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 W opinii Związku Miast Polskich rządowa tzw. Tarcza antykrzysowa 4.0 zawiera wciąż niewystarczające elementy pomocy dla JST, choć propozycja Funduszu Inwestycji Lokalnych daje pewną nadzieję. Postulaty ZMP to m.in. wprowadzenie części rekompensującej subwencji ogólnej czy zwolnienie z wpłat „janosikowego”.

str. 11 Ruszyła trzecia edycja konkursu Samorządowy Lider Zarządzania 2020 „Samorząd jako pracodawca”. Tym razem koncentruje się na „dialogu społecznym dla godnej pracy”. Zostały do niego zaproszone wszystkie JST i spółki komunalne.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 6 18 czerwca Związek Miast Polskich zorganizował kolejne, piąte już seminarium z cyklu „Uruchomienie endogennych potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce” w ramach Forum Rozwoju Lokalnego. Jego tematem były finanse samorządowe.

str. 8 Polskie miasta od lat poszukują nowych, zewnętrznych źródeł finansowania ich działań. Czy w najbliższym czasie, poszukując narzędzi umożliwiających zachowanie zdolności inwestycyjnych, sięgną po obligacje wieczyste z opcją call?

str. 9 25 i 26 czerwca br. odbyły się warsztaty z udziałem przedstawicieli 54 miast, uczestniczących w Programie „Rozwój lokalny”. Były poświęcone przygotowywanemu przez OECD narzędziu samooceny potencjału instytucjonalnego do prowadzenia skutecznych polityk rozwojowych jednostek samorządów lokalnych w Polsce.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 Dostrzegliśmy walory naszych uwarunkowań w dobie zmiany trendów w zatrudnianiu i podejmowaniu pracy, w podejściu do rodziny i jakości życia. Już nie traktujemy jako wady tego, że jesteśmy z dala od drogi ekspresowej czy że nie mamy przedsiębiorcy, który zatrudnia wielu mieszkańców – mówi Adam Pulit, burmistrz Złotowa. W tym roku miasto obchodzi swoje 650. urodziny.

Na okładce: Jeleń obecny jest w herbie Złotowa. Łączy się z nim też miejska legenda. Więcej na str. 15. Fot. Archiwum UM

Cała prawda o samorządach

Przeciwko rządowej propagandzie

Związek Miast Polskich od razu po opublikowaniu 18 czerwca przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów spotu o „kulisach sukcesu samorządów”, w którym rząd Prawa i Sprawiedliwości chwali się, jak dzięki wsparciu władzy samorząd się rozwija, zdementował zaprezentowane w nim półprawdy.

Rządowy filmik promocyjny podaje informacje, że w 2019 r. w porównaniu z 2015 r. dochody samorządów z podatków PIT i CIT wzrosły w sumie aż o 22 mld zł (w tym dla przykładu podano, iż Warszawa otrzymała o 2,4 mld zł więcej, Kraków – 750 mln zł więcej, a Wrocław – 600 mln zł więcej). Skorzystały też mniejsze samorządy, bo rząd uruchomił Fundusz



Dróg Samorządowych, z którego ma powstać 10 tysięcy kilometrów nowych dróg, przywrócono 3200 połączeń autobusowych, otwarto 120 posterunków policji zlikwidowanych przez rząd PO-PSL, nastąpił też wzrost inwestycji w sport, większe są pieniądze na szkoły (czyli 47 mld zł z subwencji oświatowej).

Na reakcję Związku i samorządów nie trzeba było długo czekać, gdyż podane informacje zbulwersowały bardzo środowisko samorządowe. Najpierw ukazał się na portalu informacyjnym ZMP komentarz dyrektora Biura ZMP, a kilka dni później, 24 czerwca konr-spot „Cała prawda o samorządach”, który - po zamieszczeniu go

na kanale youtube - zaledwie po dwóch dniach obejrzało ponad 1500 osób (obecnie ponad 2000). Na Facebooku statystyki są też imponujące: 67 tys. odbiorców postu z filmem, 21 tys. unikatowych odbiorców video, 265 udostępnień spotu oraz ponad 900 reakcji i komentarzy

Dochody i wydatki - to prawdziwy obraz

Od razu po tym, kiedy w czwartkowe popołudnie rozdzwoniły się telefony i rozgrzały łączy z pełnymi oburzenia reakcjami na kłamliwy „spot samorządowy” KPRM, opublikowaliśmy komentarz na gorąco „Propagandowa marność KPRM”, w którym pokazaliśmy manipulacje i dopowiedzieliśmy pominięte fakty. W rządowym spocie bowiem zawarto prawdziwe liczby, ale w oderwaniu od kontekstu, przemilczając istotne dane, które dopiero razem tworzą prawdziwy obraz sytuacji samorządu. Przypomnieliśmy m.in., że cała prawda, to nie tylko dochody, ale i wydatki! I tak, jak faktycznie w ostatnich latach dochody samorządów z podatków PIT i CIT dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej wzrosły o 22 mld zł, tak jednocześnie trzeba pamiętać, że m.in. z powodu niekorzystnej polityki rządu bieżące koszty funkcjonowania samorządów

wzrosły w tym samym czasie aż o 41,5 mld zł! Dopiero w tym kontekście ujawniają się wspomniane w spocie, faktyczne „kulis sukcesu polskiego samorządu”.

Związek, komentując spot rządowy zwrócił uwagę na przemilczane istotne dane, które dopiero razem tworzą prawdziwy obraz sytuacji samorządu. Dlatego w związkowym spocie uzupełniono to, czego w rządowej „prawdzie” zabrakło...

Przemilczane dane

W kontr-spocie ZMP podkreślono, że dochody samorządów owszem wzrosły przez ostatnie lata, ale bieżące koszty funkcjonowania zwiększyły się w tym samym czasie

niemal dwukrotnie. To efekt m.in. uwolnienia cen energii, wzrostu cen usług, materiałów i kosztów pracy. W Warszawie dochody podatkowe wzrosły o 2,4 mld, a bieżące koszty – aż o 3,4 mld zł. W Krakowie podatkowe dochody wzrosły o 750 mln zł, ale na wydatki bieżące miasto musiało przeznaczyć od roku 2015 aż o 1,2 mld zł więcej. Wrocław otrzymał więcej o 550 mln zł, ale równocześnie koszty bieżących wydatków tego miasta wzrosły aż o 770 mln zł. W naszym spocie pokazaliśmy, że subwencja oświatowa rośnie, ale nie pokrywa wszystkich potrzeb edukacji (np. wzrostu płac nauczycieli). W 2019 roku rząd przekazał samorządom subwencję oświatową w wysokości 47 mld zł, ale tylko w 2019 roku musieliśmy dopłacić do bieżących kosztów funkcjonowania oświaty aż 28 mld zł. Od czterech lat dopłaty te szybko rosną, ograniczając samorządom możliwości inwestowania w drogi, obiekty sportowe, mieszkania komunalne, infrastrukturę lokalną. Na przykład Warszawa otrzymała w roku ubiegłym o 500 mln zł więcej z subwencji szkolnej niż w roku 2015, ale musiała zwiększyć w tym samym okresie wydatki na szkoły aż o 1,36 mld zł.

Odnieśliśmy się także do Funduszu Dróg Samorządowych, na który rząd obiecał w roku 2019 kwotę 10 mld zł pod hasłem „zbudujemy aż 10.000 km nowych dróg”. Ostatecznie zapowiedziano dotacje w wysokości 3,8 mld zł, z czego – z powodu fatalnego zarządzania Funduszem – zdołaliśmy wydać tylko 615 mln zł, za co udało się (wraz z naszym wkładem) zbudować mniej więcej 500 km dróg. Wszystkie zaprezentowane dane pochodzą z Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Infrastruktury.

Najbardziej oburzające było rzucone na koniec hasło, że „takie są kulisy sukcesu polskich samorządów”. - Mówi to rząd, z którym kłócimy się o finansowanie od początku, w miesiącu, gdy samorządy obchodzą swoje 30-lecie, a prawdziwe przyczyny sukcesu przez 30 lat leżą naprawdę gdzie indziej – stwierdził Andrzej Porawski w komentarzu do spotu ZMP w Rzeczpospolitej. Prawdziwe kulisy sukcesu polskiego samorządu to bowiem wielkie wsparcie społeczności lokalnych i ciężka praca samorządowców.

Pierwsze reakcje na rządowy spot

Na rządowy spot zareagowali również bezpośrednio sami samorządowcy, m.in. z Piaseczna (rządowy filmik wykorzystał plenery tego miasta), Gdańska, metropolii warszawskiej oraz pomorskiej. Niewystarczające środki na oświatę, fundusz dróg samorządowych dla wybranych i duży wzrost wydatków bieżących - to wątki, które zostały pominięte w spocie wychwalającym rządo-

we wsparcie dla samorządów. Podczas konferencji 20 czerwca mówili o tym prezydent i zastępca prezydent Gdańska, a także radni. Miasto to wydało 52 mln na dostosowanie szkół do rządowej reformy, a otrzymało jedynie 1,4 mln zł dotacji. Subwencja z MEN na utrzymanie szkół wzrosła o 28% w latach 2015-2019, ale wzrosły też koszty utrzymania szkół o 37%. Zastępca prezydenta ds. przedsiębiorczości i ochrony klimatu, Piotr Borawski mówił, że rząd chwali się Funduszem Dróg Samorządowych, który nie jest



jednak dla wszystkich: - To przekształcony fundusz dróg lokalnych, dawne „schetyńówki” przyjęte przez rząd PO i PSL, z jedną zasadniczą zmianą - pominięciem w wydatkowaniu środków miast wojewódzkich będących siedzibą wojewody i sejmiku. Do spotu odniosła się także prezydent Aleksandra Dulcikiewicz: - Dochody z PIT i CIT wzrosły w Gdańsku, w latach 2015-2019, o 374 mln zł. To jest prawda, ale nie cała. Bo wzrost wydatków bieżących to 60% i jest to ponad 1 mld zł. Każdy, kto gospodaruje budżetem domowym wie, że musimy patrzeć na dwie strony.

W podobnym tonie wypowiadali się samorządowcy 23 czerwca podczas wspólnej konferencji prasowej miasta st. Warszawy i gmin metropolii warszawskiej „Prawda o finansach samorządów”. Odnieśli się do też rządowych stawianych w spocie o korzystnej polityce rządu wobec samorządów: „Ze zdumieniem przyjęliśmy publikację na profilu KPRM materiału wideo, poświęconego samorządom. Materiał ten odbieramy jako skrajnie oszczędne gospodarowanie prawdą.” W trakcie konferencji został podpisany

wspólny Apel do Prezesa Rady Ministrów o pomoc dla samorządów i rzetelne informowanie o ich sytuacji, w którym podkreślano m.in. że kryzys mocno uderzył w samorządy, które od pierwszych dni epidemii były na pierwszej linii frontu walki z pandemią COVID-19. (...) Film przygotowany przez Pana współpracowników nie zaczaruje rzeczywistości. Dlatego wspólnie, w imieniu gmin metropolii warszawskiej, po raz kolejny apelujemy (...) o pilne uruchomienie adekwatnego wsparcia dla samorządów. Dotychczasowa

pomoc, udzielona przez rząd samorządom, jest dalece niewystarczająca. Propaganda tego nie zmienia” – czytamy w Apelu.

Promocja spotu ZMP

Kontr-spot ZMP został opublikowany m.in. na portalach wielu miast, a także Rzeczpospolitej czy Gazety Wyborczej. 25 czerwca został również wyświetlony na wspólnej konferencji pomorskich samorządowców „Prawda o rządowym finansowaniu samorządów” w Gdyni, na której samorządowcy bili na alarm w sprawie polityki rządu, niszczącej finanse miast i gmin. Prezydent Gdyni, Wojciech Szczurek mówił o tym, że zagrożona jest przyszłość gminnych budżetów. Chodzi np. o negatywne konse-

kwencje ulgi dla młodych do 26. roku życia czy zmiany wysokości płacy minimalnej. Szczególnie dotkliwie samorządy odczuwają brak odpowiedniej dotacji oświatowej. Samorządy w znacznej mierze (40-50 proc.) muszą z własnych środków realizować to zadanie zlecone. - Sama tylko Gdynia w ostatnich 5 latach musiała z własnego budżetu wydać na oświatę prawie 818 mln zł - podał prezydent Gdyni.

- Wszystkie pieniądze, które mamy w budżetach samorządów, czy to małych gmin, czy dużych miast, powiatów i województw to są pieniądze nas wszystkich, obywateli i obywateli, którzy płacimy podatki – powiedziała z kolei prezydent Aleksandra Dulcikiewicz. - Cała dyskusja, którą bardzo chcieliśmy odbyć w 30-lecie samorządności, powinna polegać na tym, jak w państwie europejskim, jak w Rzeczpospolitej Polskiej chcemy ten system współistnienia władzy centralnej i lokalnej współtworzyć. Niestety tej dyskusji nie ma.

Kontr-spot ZMP jest dostępny TUTAJ.

(jp)

Uwagi do Tarczy antykrzysowej 4.0

Niewystarczające wsparcie dla JST

W opinii Związku Miast Polskich rządowa tzw. Tarcza antykrzysowa 4.0 zawiera wciąż niewystarczające elementy pomocy dla JST, choć propozycja Funduszu Inwestycji Lokalnych daje pewną nadzieję. Jednym z postulatów ZMP jest m.in. wprowadzenie części rekompensującej subwencji ogólnej czy zwolnienie z wpłat „janosikowego” za miesiące, w których wystąpił ubytek w dochodach podatkowych.

Zmiany zaproponowane w rządowej Tarczy sprowadzają się przede wszystkim do rozluźnienia reguły zrównoważenia budżetu z art. 242 ufp w roku bieżącym, a także wyraźnego zwiększenia zdolności kredytowej, zarówno w odniesieniu do ubytków dochodowych w tym roku, jak i na stałe (wskaźnik w art. 243). Jest też kilka innych drobnych spraw: uelastycznienie wydatków z „korkowego” czy dodatkowe środki z tytułu gospodarowania mieniem Skarbu Państwa. Obiecano również możliwość wcześniejszych transferów rat subwencji ogólnej.

Nie są natomiast wzięte pod uwagę postulaty zgłaszane przez Związek dotyczące:

- rekompensat ubytków spowodowanych nałożonymi przez rząd restrykcjami wobec gospodarki,
- czasowego zwolnienia z „janosikowego”, przynajmniej na czas znaczących ubytków w naszych dochodach,
- zmniejszenia tzw. potencjału dochodowego o ulgi i zwolnienia udzielone w związku ze skutkami pandemii.

Biuro ZMP przygotowało [komentarz do uzasadnienia rządowego projektu Tarczy 4.0](#), w którym odnosi się do kilku aspektów proponowanych rozwiązań.

Ulgi i zwolnienia

Jedną ze zmian polega na nieuwzględnieniu przy wyliczaniu subwencji i wpłat skutków finansowych wynikających ze stosowania, przewidzianych w przepisach prawa podatkowego, ulg w spłacie zobowiązań podatkowych w postaci odroczenia zapłaty podatku i rozłożenia jego zapłaty na raty. Jest to związane z przeciwdziałaniem skutkom epidemii COVID-19, gdyż gminy udzielają podatnikom ulg w spłacie zobowiązań podatkowych. Zmieniony sposób ustalania potencjału dochodowego JST będzie miał

zastosowanie po raz pierwszy do wyliczenia subwencji i wpłat na rok 2021, dlatego konieczne jest wprowadzenie przepisów przejściowych. ZMP uważa też, że jest to rozwiązanie niewystarczające, ponieważ w roku 2020 oprócz zwykłych ulg podatkowych są udzielane również ulgi podmiotom dotkniętym przez ograniczenia wprowadzone przez rząd w związku z epidemią. One także powinny być zrekompensowane z budżetu państwa.

Zgodnie z postulatem ZMP

W kwestii uelastycznienia wydatków z funduszu „korkowego”, co było postulatem ZMP, zwraca się uwagę, że proponowane przepisy nie konkretyzują rodzajów wydatków, na jakie mogą być przeznaczone środki. Celem tego rozwiązania jest umożliwienie dostosowania wydatków do potrzeb danego województwa, powiatu czy gminy. Mają być one związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem epidemii COVID-19 oraz wywołanych nim sytuacji kryzysowych. Może to być np. ochrona miejsc pracy, pomoc lokalnym przedsiębiorcom czy doposażenie szpitali.

Finansowe udogodnienia

W ustawie wprowadzono dla roku 2020 złagodzenie wymogu gospodarki finansowej JST. W 2020 r. jednostka samorządu terytorialnego, planując zmianę budżetu, będzie mogła przekroczyć relację, o której mowa w art. 242 ustawy o finansach publicznych, o kwotę planowanego ubytku w dochodach będącego skutkiem wystąpienia epidemii COVID-19. W związku ze skutkami pandemii zaproponowano też złagodzenie reguły fiskalnej JST ograniczającej wysokość spłaty długu. Przepisy zakładają ponadto zwiększenie procentowego udziału we wpływach osiągniętych z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej przez powiaty i miasta na prawach powiatów (z 25 do 50%). Szacuje się, że spowoduje to zwiększenie wpływów do samorządów powiatowych o ok. 338 mln zł. W opinii ZMP szacunek ten jest zapewne zawyżony, ponieważ ten sam projekt ustawy wprowadza znaczne ulgi i zwolnienia w tych opłatach dla podmiotów dotkniętych skutkami epidemii. Zgodna z postulatami Związku jest możliwość wcześniejszego przekazywania rat subwencji ogólnej w 2020 roku.

Dotkliwe ubytki w dochodach płatników „janosikowego”

Natomiast propozycję zakładającą możliwość przesunięcia wpłat „janosikowego” na II półrocze br., na mocy której raty wpłat przypadające w maju i czerwcu 2020 r. samorządy będą mogły zapłacić w drugim półroczu 2020 r., ZMP uznaje za zdecydowanie niewystarczającą. W normalnych warunkach wpłaty do budżetu państwa są ustalane na podstawie danych sprzed 2 lat. Tymczasem z powodu epidemii ubytki w dochodach, które są powodem tych wpłat, występują obecnie w dotkliwym stopniu. Liczne podmioty, które wykazują ubytki w swoich dochodach z powodu ograniczeń w związku z epidemią, otrzymują różne formy wsparcia bezpośredniego. Z nieznanymi powodami odmawia się tego wsparcia samorządom. Jednym z postulatów ZMP jest zwolnienie z wpłat „janosikowego” za miesiące, w których wystąpił ubytek w dochodach podatkowych w wysokości co najmniej 10% w relacji rok do roku.

Fundusz Inwestycji Lokalnych

Rząd w ramach tzw. Funduszu Inwestycji Lokalnych w ramach Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przeznaczy 5 mld dla gmin i 1 mld zł dla powiatów na zaplanowane inwestycje. Związek popiera główną ideę zaproponowanego przez rząd Funduszu – chęć wsparcia zaplanowanych na ten rok przez JST wydatków inwestycyjnych, która jest zawarta w pkt 5 przedłożonych założeń. **Zwrócono jednak uwagę** m.in., że przy wyliczaniu wskaźnika „zamożności” miasta na prawach powiatu w proponowanym kształcie będą wyraźnie poszkodowane w stosunku do pozostałych gmin, a właśnie te miasta mają relatywnie wysokie wydatki bieżące, związane z dużą koncentracją usług i relatywnie niskie poziomy nadwyżki operacyjnej. Dlatego wskaźnik ten powinien być wyliczany osobno dla tej kategorii JST, i dopiero w oparciu o to wyliczenie powinna być dokonywana korekta początkowych kwot wsparcia. W innym przypadku miasta na prawach powiatu będą z góry na straconej pozycji w stosunku do pozostałych gmin. Zdaniem ZMP, należy ponadto dookreślić charakter otrzymywanych dotacji. Jeśli przyznawane środki są niewygasającymi dotacjami majątkowymi z funduszu celowego, trzeba np. dla wszystkich JST określić mechanizmy przekazywania i rozliczania tych dotacji.

Więcej

Joanna Proniewicz

Oświata

Walka trwa

O pilne podjęcie działań regulujących kwestię finansowania oświaty i zwiększenie subwencji oświatowej zaapelowały w połowie czerwca do rządu, we wspólnie przyjętym stanowisku, ogólnopolskie organizacje samorządowe. ZMP domaga się, aby w planowanej na lipiec nowelizacji budżetu państwa wywalczyć zwiększenie subwencji oświatowej.

W podjętym przez Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Unię Metropolii Polskich, Związek Gmin Wiejskich i Unię Miasteczek Polskich 17 czerwca br. **stanowisku** można przeczytać: „*Nie można odkładać w czasie rozstrzygnięć dotyczących tej kwestii, zarówno w przypadku kontynuacji zdalnego nauczania, jak i powrotu do normalnego trybu pracy placówek oświatowych*”. Reprezentanci korporacji samorządowych zwrócili się o niezwłoczne zwiększenie subwencji oświatowej, która pozwoli na pełne pokrycie kosztów realizacji zadań gmin, powiatów i województw, w tym wynikających z wprowadzanych przez rząd podwyżek płac nauczycieli. Podkreślili również, że nakładanie na samorządy nowych obowiązków bez zapewnienia odpowiednich kwot na ich finansowanie będzie nieuchronnie zmierzać do ekonomicznego demontażu

W obronie decentralizacji

„Silny samorząd to silne państwo”

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, członek Zarządu Związku Miast Polskich, polemizował z tekstem wiceministra MSWiA Pawła Szefernaka pod tytułem „Epidemia obnażyła pomysł decentralizacji państwa”. Tekst ukazał się na łamach Rzeczpospolitej.

W artykule z 16 czerwca Paweł Szefernaker, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego po stronie rządu, postawił tezę „Decentralizacja przeskodziłaby w szybkim i sprawnym reagowaniu na kryzys koronawirusa”. Polemizował z nią, broniąc decentralizacji i samorządów, Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, członek Zarządu ZMP i współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego strony samorządowej.

oświaty i samorządu w Polsce. Strona samorządowa już od dłuższego czasu alarmuje, że w ciągu ostatnich lat luka pomiędzy kwotą subwencji oświatowej a wydatkami bieżącymi jednostek samorządu terytorialnego w obszarze oświaty pogłębiła się w stopniu dramatycznym. Subwencja oświatowa nie wystarcza nawet na pokrycie minimalnych kosztów funkcjonowania szkół. Epidemia COVID-19 w bardzo dużym stopniu wpłynęła na szkoły i ich funkcjonowanie. Mając na uwadze doświadczenia z tego okresu niezbędne jest podjęcie pilnych decyzji przez rząd, które określą zasady organizacji pracy szkół i przedszkoli w kolejnym roku szkolnym. Przepisy i zalecenia regulujące funkcjonowanie szkół w czasie pandemii nie są przejrzyste i przerzucają na organy JST i dyrektorów szkół niedookreślone obowiązki. Zagwarantowanie odpowiedniego poziomu nauczania i wychowania dzieci i młodzieży będzie wymagało skierowania dodatkowych środków finansowych, a także rzetelnych, wielomiesięcznych przygotowań. Przedstawiciele ogólnopolskich korporacji samorządowych zaapelowali do rządu i Parlamentu o podjęcie działań, które:

- doprowadzą do zagwarantowania gminom, powiatom i województw środków finansowych niezbędnych do realizacji zadań oświatowych;
- zakończą złą praktykę narastającego niedoszacowania kwot przekazywanych samorządom na podwyżki płac dla nauczycieli, które dalece odbiegają od fak-

tycznie ponoszonych wydatków na wyplatę zwiększonych wynagrodzeń;

- pozwolą na właściwe przygotowanie się do realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2020/2021, z uwzględnieniem konsekwencji trwania stanu epidemii w Polsce.

Wezwali także Ministra Edukacji Narodowej do pilnego uregulowania kwestii kluczowych dla funkcjonowania systemu oświaty i wychowania w roku szkolnym 2020/2021. **Strona samorządowa KWRiST rozmawiała o tym z wiceministrami edukacji: Marzeną Machatek i Maciejem Kopciem podczas spotkania Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu 18 czerwca br. Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji domagał się wtedy, aby w planowanej na lipiec nowelizacji budżetu państwa wywalczyć zwiększenie subwencji oświatowej.**

- Dobrym rozwiązaniem byłoby przyjęcie przez rząd propozycji jednorazowego zwiększenia subwencji oświatowej o 30%. To pozwoliłoby ograniczyć skutki pandemii, a także wyrównać ubytki w kasie samorządów związane np. z niedoszacowaniem podwyżek dla nauczycieli czy podwyższeniem płacy minimalnej - zaznaczył przedstawiciel ZMP. Samorządowcy chcą, by resort edukacji wspólnie z samorządowcami walczył o to, by zwiększać wydatki na oświatę w Polsce, tak by osiągnęły przynajmniej poziom średniej unijnej. Kolejne spotkanie Zespołu ma się odbyć na początku lipca i będzie poświęcone tylko sprawom finansowania oświaty i reakcji rządu na złożone propozycje.

W polemice tej, która ukazała się w Rzeczpospolitej 18 czerwca, czytamy m.in.:

„Jako jeden z pomysłodawców i autorów 21 Tez Samorządowych muszę na wstępie przypomnieć panu ministrowi, politykowi Prawa i Sprawiedliwości, które mieni się być partią pravicową, że decentralizacja państw jest wypełnieniem zasady pomocniczości, która ma swoje korzenie w Katolickiej Nauce Społecznej. Zasada ta, ze względu na swoją wagę – została także zapisana w preambule Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako jeden z fundamentów konstytucyjnego państwa prawa, państwa które powinno być oparte „na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. Stosowanie zasady pomoc-

niczości jest więc konstytucyjnym nakazem, szczególnie dla władz publicznych. Kto tego nie rozumie lub nawołuje do działań sprzecznych z tym nakazem, łamie Konstytucję! Warto o tym przypominać, w sposób szczególny osobom, które z ramienia rządu odpowiadają za wdrażanie w życie zasady pomocniczości.(...)

Panie ministrze, silny samorząd to silne państwo. To dobra jakość życia naszych mieszkańców, mieszkańców Polski. Apeluje o współpracę w przygotowaniu ustaw i bieżącym zarządzaniu naszym wspólnym domem Polską. I jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z Konstytucją i definicją zasady pomocniczości. Odsyłam do książek niezującego już profesora KUL-u Czesława Strzeszewskiego czy chociażby nauki kardynała Stefana Wyszyńskiego.”

Więcej

(jp)

Wewnętrzne potencjały rozwoju lokalnego

Porozmawiajmy o finansach (1)

18 czerwca Związek Miast Polskich zorganizował kolejne, piąte już seminarium z cyklu „Uruchomienie endogennych potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce” w ramach Forum Rozwoju Lokalnego.

Jego tematem były finanse samorządowe, źródła pozyskiwania zewnętrznego wsparcia dla przedsięwzięć inwestycyjnych, propozycje działań ostonowych rządu oraz spodziewane zmiany w funduszach unijnych.

Dzięki miastom Związkowi udaje się gromadzić systematyczne dane o bieżącym stanie finansów samorządowych. Dzięki Ministerstwu Finansów z kolei Związek dysponuje wyczerpującymi danymi z wielu lat. Podczas seminarium rozmawiano przede wszystkim o tym, w jakiej kondycji są finanse samorządowe, kiedy ulegają one pogorszeniu z powodu zmian w prawie oraz niedofinansowania oświaty, ale także z powodu skutków pandemii. Z ankiet przeprowadzonych przez Związek wynika, że nie ma jeszcze w dziedzinie finansów dramatu w skali, w jakiej niedawno jeszcze spodziewano się.

Okazuje się, że system finansowania samorządu terytorialnego w Polsce jest – mimo, że go krytykujemy – oparty na w miarę bezpiecznych podstawach. Podstawowym zewnętrznym źródłem dochodów JST jest PIT, a w nim są najmniejsze ubytki. Dużo większe są w CIT i w VAT – mówił podczas seminarium Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. Z dzisiejszej perspektywy może okazać się, że system, na który się skarżymy, jest najmniej wrażliwy na tego typu szczególne sytuacje, z jakimi mamy do czynienia obecnie.

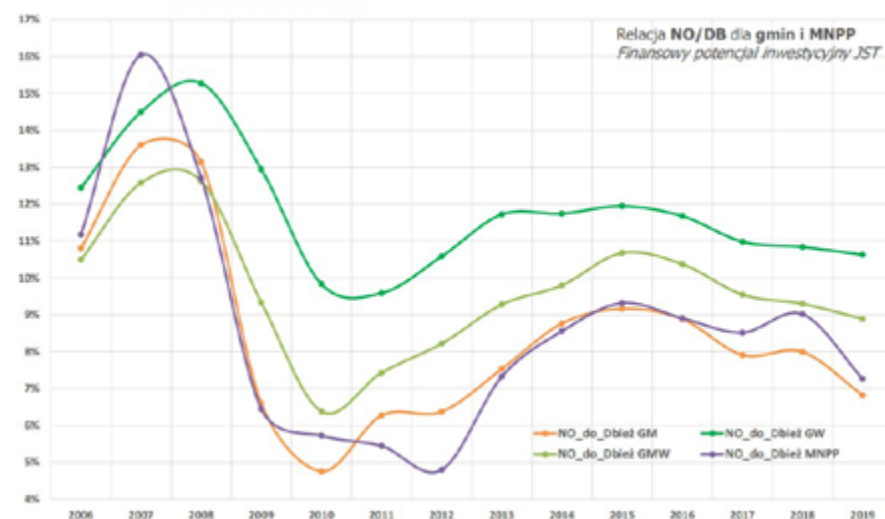
Kluczowa nadwyżka operacyjna

Prelekcję wprowadzającą do dyskusji przygotował Jan Maciej Czajkowski, ekspert Związku Miast Polskich. Omawiając sytuację finansową samorządów zwrócił przede wszystkim uwagę na kwestie nadwyżki operacyjnej. Jest ona absolutnie kluczowa, gdy mówimy o rozwoju JST. Jest źródłem wydatków bieżących, koniecznych dla finansowania inwestycji (także dofinansowywanych z UE) oraz dla zapewnienia środków na spłatę długu. Jest – przy odpowiednim poziomie – zabezpieczeniem przed utratą płynności finansowej JST.

Jan Maciej Czajkowski w swojej prezentacji zwracał uwagę na spadek o 20%-40% ogólnego poziomu nadwyżki operacyjnej w latach 2015-2016 w porównaniu z latami 2007-2008.

Obecnie tym, co w największym stopniu obniża nadwyżkę operacyjną miast jest luka finansowa w edukacji. To ona bezpośrednio „zjada” wypracowaną nadwyżkę. Wzrost tej luki w ostatnich 3 latach spowodowały zmiany w systemie oświaty, a także wzrost kosztów bieżących.

Poziom wykonania nadwyżki operacyjnej (po odliczeniu spłat długu), dostępny na realizację wszystkich pozostałych zadań



JST z powodu konieczności dofinansowania oświaty średnio zmalał trzykrotnie w latach 2014-2019. Bez systemowego rozwiązania problemu rosnącego poziomu luki finansowej w oświacie (zwiększenia finansowania zadań oświatowych w subwencji i systemowego zmniejszenia kosztów) JST będą miały rosnące problemy z inwestycjami i płynnością finansową.

Bieżąca sytuacja finansowa miast – wyniki ankiet

Od lutego br. Związek Miast Polskich prowadzi systematyczne ankiety w miastach członkowskich. Otrzymuje średnio ok. 130 odpowiedzi, zarówno z Warszawy, jak i małych gmin miejsko-wiejskich. Daje to stosunkowo dobry przegląd sytuacji.

Na początku roku interesował nas głównie PIT, ponieważ chcieliśmy dowiedzieć się, jak naprawdę wygląda nasz udział w PIT po zmianach ustawowych – mówił na spotkaniu Andrzej Porawski. Po pierwszym kwartale ponowiliśmy ankietę dotyczącą PIT dlatego, że w tym roku jest zupełnie inna dynamika kształtowania się wpływów z tego źródła niż

np. w roku poprzednim. Mieliśmy więc znaczącą poprawę sytuacji w lutym, po czym spadek w marcu – postanowiliśmy więc sprawdzać tą sytuację w kolejnych miesiącach.

W czerwcu Biuro Związku przeprowadziło dodatkową ankietę na temat innych dochodów własnych.

Jak więc jest naprawdę? W styczniu okazało się, że tak jak w styczniu 2019 r. wzrost dochodów z PIT w stosunku do stycznia 2018 r. wynosił 13%, to w styczniu tego

roku w stosunku do stycznia ubiegłego roku dochód ten spadł o prawie 2%.

Wiedzieliśmy już, że zmiany ustawowe powodują różnicę rzędu 15% - z plus 13 na minus 2 – konkludował A. Porawski.

W kwietniu Biuro ZMP ponownie zebrało dane – tym razem za I kwartał 2020. I znów różnica w dynamice dochodów była wyraźnie widoczna. Spadek dochodów z PIT w tym okresie rok do roku wyniósł 1,2%. Dzięki ankietom było możliwe zaobserwowanie także, jak sytuacja kształtowała się w okresie pięciu miesięcy. Dramatyczna sytuacja nastąpiła w kwietniu br., bo wpłynęło jedynie niecałe 60% dochodów z tego podatku w porównaniu z ubiegłym rokiem. Okazało się, że głównym powodem tego załamania w kwietniu było przedłużenie w tym roku o miesiąc możliwości rozliczania się podatników. Stąd w maju br. było już prawie 120% dochodów z PIT w stosunku do maja 2019.

Finalnie po pięciu miesiącach ubiegłego roku mieliśmy przyrost PIT o 11%, w tym roku po pięciu miesiącach mamy spadek PIT w stosunku do roku ubiegłego o ponad 8%. Wiadac, że sytuacja jest wyraźnie gorsza, jednak

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

w stosunku do dramatycznych zapowiedzi niektórych samorządowców, nie jest tak źle – mówił dyrektor Biura ZMP.

Związek postanowił także sprawdzić, jak wygląda sytuacja JST z udziałami w CIT. Te udziały w gminach nie są duże, ale mówią coś o aktualnej sytuacji gospodarczej. I tak dochodów z CIT w pięciu miesiącach 2020 roku jest o 30% mniej niż JST miały za pierwszych pięć miesięcy zeszłego roku.

W ankietach znalazły się także pytania o wpływy z podatków lokalnych po pięciu miesiącach. Miłym zaskoczeniem jest to, że w przypadku podatku od nieruchomości wpływy za ten okres wynoszą 99,5% tego, co było w roku ubiegłym. Wzrosły także w stosunku do 2019 roku dochody z podatku od czynności cywilno-prawnych. Jego udział jest oczywiście znacząco mniejszy w budżetach JST, ale widać, że wciąż mają miejsca transakcje na rynku.

Wzrost, bo poza opłatą „śmieciową”, która wzrosła, wpływy z majątku gminy – które są dosyć ważnym źródłem dochodów, wpływy z najmu i dzierżawy, użytkowania wieczystego oraz komunikacji miejskiej znacząco spadły (w przypadku użytkowania wieczystego to jedynie 38% wpływów w stosunku do ubiegłego roku, w przypadku komunikacji miejskiej – 69%).

Nie obserwujemy jakiegos załamania pokazującego dramatyczną sytuację; wiemy jednak, że jest za wcześnie, by wyciągać trwałe wnioski. Z przeglądu danych z miast, który zrobiliśmy widać, że gdyby JST miały system finansów oparty w większym stopniu o inne źródła podatkowe, np. o CIT czy – co gorsza – VAT, sytuacja wyglądałaby znacząco gorzej. Wiemy z nieoficjalnych źródeł, że budżet państwa ratowany jest obecnie przez druk obligacji, natomiast wpływy z VAT w powodu ochłodzenia gospodarki są bardzo zmniejszone – podsumował A. Porawski.

Samorządy są zawiedzione!

Propozycje działań ostonowych rządu, a także komentarz ZMP do nich przedstawił podczas seminarium Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu Związku ds. legislacji.

Jak dotąd mieliśmy do czynienia z czterema tarczami, jednak bilans dotychczasowego wsparcia dla JST nie jest najlepszy, mówiąc delikatnie – stwierdził. Omówił trzy dotychczasowe elementy wsparcia. Pierwszy to uelastycznienia zarządzania. Związek wraz z innymi korporacjami samorządowymi walczył o to, aby móc wprowadzić regulacje, które pozwolą samorządom na bieżąco o wiele szybciej reagować na to, co dzieje się wokół nich w związku

z epidemią. Drugi element dotyczy uelastyczenia procesu zaciągania zobowiązań finansowych (wskaźników finansowych). - Ten element ma zarówno plus jak i minus – mówił Marek Wójcik. - Zachęca się nas do tego, abyśmy nawet na działalność bieżącą pozyskiwali środki zewnętrzne, a przecież te środki kiedyś trzeba będzie zwracać. Uważam więc, że jedynie roluje się problem trudnej sytuacji finansowej samorządów na przyszłość.

I wreszcie jest jeszcze trzeci element wsparcia, na który składa się m.in. przyspieszenie przekazywania samorządom rat subwencji (ale to tylko przyspieszenie), kwestia „janosikowego” (zapowiada się, że samorzady wpłacające tą „danie” będą mogły na dwa miesiące zawiesić tę wpłatę, ale potem do końca roku będą musiały uzupełnić te środki).

M. Wójcik przedstawił konkretne propozycje opracowane przez ZMP, które Związek zgłasza zarówno w rządzie, jak i w Parlamencie, prosząc o zdecydowane wsparcie samorządów terytorialnych. Najważniejsze z nich, to: dodatkowa rekompensata (uzupełnienie subwencji ogólnej o rekompensatę utraconych dochodów własnych, w wyniku stosowania przepisów „tarczy 1 – 4”; gospodarka odpadami, transport i in.), zwolnienie z ZUS (wszystkie samorządowe jednostki organizacyjne i osoby prawne – 3 miesiące, zwolnienie z płatności ZUS, Funduszu Pracy, Funduszu Solidarnościowego, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych), subwencja oświatowa (zwiększenie o 30% subwencji oświatowej, rekompensata zaniżonych nakładów na oświatę, w tym niedoszacowania skutków podwyżek płac nauczycieli), budżet obywatelski (w roku 2020 częściowe lub całkowite zawieszenie realizacji budżetu obywatelskiego, a także odstąpienie od przygotowania budżetu obywatelskiego na rok 2021), „janosikowe” (czasowe zawieszenie płatności „janosikowego” w okresie spadku dochodów będących podstawą jego naliczania więcej niż 20 proc.) oraz „nie karanie za pomaganie” (w latach 2020 i 2021 w celu ustalenia subwencji wyrównawczej, dochody jst - nie zalicza się skutków udzielenia ulg podatkowych podatnikom dotkniętym konsekwencjami COVID-19).

Rząd i Parlament obiecuje, że konkretne wsparcie dla samorządów pojawi się w lipcu, gdy będzie nowelizowany budżet państwa. Włączmy się wszyscy w mocne przekonywanie parlamentarzystów, że konieczne jest realne wsparcie samorządów – apelował Marek Wójcik.

Skąd brać pieniądze

Prezydenci Ciechanowa, Olsztyna, Zduńskiej Woli i Sieradza opowiadali o wdrożonych

przez swoje miasta rozwiązaniach, które wzmacniają lokalne budżety oraz wspierają przedsiębiorców. Z prezentacji Wyszkowa dowiedzieliśmy się o konsekwentnej polityce aktywnej gospodarki nieruchomości.

Znaczna część seminarium poświęcona była zaprezentowaniu zewnętrznych źródeł finansowania działalności samorządów. Swoje oferty skierowane do samorządów zaprezentowali przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskiego Funduszu Rozwoju. Mówiono o tym, z jakich źródeł samorzady mogą obecnie finansować przedsięwzięcia rozwojowe.

Spodziewane zmiany w funduszach unijnych zaprezentował Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego. Mówił o opracowanym przez Komisję Europejską „Planie na rzecz odbudowy Europy” przedstawiając niejako „od kuchni” prace nad tym dokumentem oraz kolejne spodziewane działania.

Jesteśmy dziś świadkami nie tyle walki o pieniądze, co dyskusji na temat przyszłości Unii Europejskiej w ogóle – stwierdził J. Olbrycht. - Dzisiaj jesteśmy na etapie mówienia o wspólnym zadłużeniu Unii na około 30 lat. Różnica między państwami będzie dotyczyła nie tylko tego, ile chcą dostać pieniędzy, ale i tego, jakie jest ich podejście do Unii Europejskiej.

(Szerzej na temat „Planu na rzecz odbudowy” napiszemy w kolejnym numerze „Samorządu Miejskiego”) ***

Uczestniczący w spotkaniu Maciej Aulak, dyrektor Departamentu Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, podkreślił wagę tematyki podjętej podczas seminarium. - Warto temu tematowi poświęcić więcej spotkań – mówił. - My jako ministerstwo będziemy się starali w kolejnych latach więcej uwagi poświęcić temu, jak zarządzać finansami JST, jak poszukiwać nowych źródeł finansowania, nie tylko z funduszy unijnych licząc się z tym, że fundusze unijne z czasem będą w mniejszym stopniu możliwe do wykorzystania. Przypomnijmy, że Forum Rozwoju Lokalnego to zintegrowany pakiet działań i przedsięwzięć służących promocji podejścia oraz narzędzi zrównoważonego i endogennego rozwoju lokalnego. Działania te prowadzone są w ramach realizowanego przez Związek Miast Polskich projektu predefiniowanego, będącego częścią Programu „Rozwój lokalny”. Przedsięwzięcia realizowane w ramach Forum Rozwoju Lokalnego wspierane są statutowymi działaniami ZMP skierowanymi na budowanie kultury zarządzania rozwojem lokalnym.

Ewa Parchimowicz



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Zarządzanie długiem samorządowym w czasie kryzysu

Obligacje wieczyste z opcją call

Polskie miasta od lat poszukują nowych, zewnętrznych źródeł finansowania swoich działań. Z powodzeniem sięgają po środki unijne, ale także po preferencyjne kredyty, emitują obligacje, działają na rynku nieruchomości. Czy w najbliższym czasie, poszukując źródeł finansowania swoich działań i narzędzi umożliwiających zachowanie zdolności inwestycyjnych, sięgną po obligacje wieczyste z opcją call?

Obligacje wieczyste z opcją call – to instrument finansowy dopuszczony przez polskie prawodawstwo, jednak w polskich samorządach jak dotąd nie wykorzystywany. Mimo, że JST wciąż poszukują dodatkowych źródeł finansowania. Tymczasem – jak przekonuje **Jacek Mrowicki**, prezes Zarządu INC Rating - jest to narzędzie, które może pozwolić na bardziej elastyczne zarządzanie samorządowymi finansami.

Finanse samorządowe były tematem kolejnego, piątego już seminarium poświęconego czynnikom wewnętrznym warunkującym rozwój małych i średnich miast w Polsce. Seminarium odbyło się 18 czerwca w ramach Forum Rozwoju Lokalnego – cyklu wydarzeń organizowanych od wiosny tego roku przez Związek Miast Polskich. Działania te prowadzone są w ramach realizowanego przez Związek Miast Polskich projektu predefiniowanego, będącego częścią Programu „Rozwój lokalny”.

Nowe narzędzie na kryzys

Temat wieczystych obligacji z opcją call pojawił się w prowadzonej od lat przez Związek debacie finansowej po raz pierwszy. W obecnej, kryzysowej sytuacji być może warto sięgnąć do tego narzędzia poszukując możliwości zachowania zdolności inwestycyjnych, a tym samym utrzymania miejsc pracy na lokalnym rynku. Obligacje wieczyste to takie, w których nie jest definiowany okres emisji i można je wykupywać w dowolnie wybranych terminach. Może się zdarzyć, że nie zostaną wykupione nigdy. Z kolei opcja „call” to przywilej, który

posiada emitent (np. JST). Oznacza, że przez cały okres trwania obligacji wypłaca się odsetki, natomiast terminy wykupu określa się każdorazowo w momentach najkorzystniejszych dla budżetu.

Brytyjczycy byli pierwsi...

Obligacje wieczyste z opcją call swoimi korzeniami sięgają roku 1752, kiedy ówczesny kanclerz skarbu i premier Królestwa Brytyjskiego Sir Henry Pelham dokonał konsolidacji wcześniejszych pożyczek skarbu Korony Brytyjskiej na jedną nową emisję skonsolidowaną w celu zmniejszenia kuponu odsetkowego. Owa nowa emisja została nazwana „konsolami”. Podobnie zrobił sir Winston Churchill będący w 1927 roku kanclerzem Wielkiej Brytanii. Skonsolidował pożyczkę wojenną z roku 1917. Obie te pożyczki – emisje obligacji wieczystych – zostały ostatecznie wykupione. Proces ten został zakończony przez skarb Wielkiej Brytanii 5 lipca 2015 roku.

Podobne rozwiązanie zastosowali także Amerykanie. Skonsolidowali wcześniejsze swoje zadłużenie i wyemitowali także obligacje z rentą wieczną. W roku 1870 21. Kongres Stanów Zjednoczonych podjął ustawę, iż będą one ostatecznie wykupione w okresach 10-, 15- i 30-letnich.

Podstawa prawna

Podstawą prawną dla obligacji wieczystych z opcją call jest Ustawa o obligacjach z 15 stycznia 2015 roku, która w art. 23 mówi: „Emitent może emitować obligacje niepodlegające wykupowi uprawniające obligatariusza do otrzymywania odsetek przez czas nieozna-

KORZYŚCI Z EMISJI OBLIGACJI WIECZYSTYCH Z OPCJĄ CALL

- Zachowanie zdolności inwestycyjnych JST – ochrona miejsc pracy na rynku lokalnym
- Dostosowanie spłat długu do bieżących możliwości budżetowych
- Restrukturyzacja dotychczasowego zadłużenia – konsolidacja wcześniejszych emisji
- Elastyczne zarządzanie długiem publicznym
- Podniesienie bezpieczeństwa finansów publicznych

czony, zwane dalej obligacjami wieczystymi”. I dalej w art. 75, ust. 2.: „...emitent w warunkach emisji może wskazać przypadki, gdy obligacje wieczyste stają się wymagalne, lub zastrzec prawo ich wykupu (opcja call)”. **Oznacza to, że emitent na przykład na rok przed momentem wykupu może określić, ile z tych emisji wykupi i czy w danym roku będzie wykupywał, czy też nie.**

Jest pewne obostrzenie: obligacje wieczyste można wykupić nie wcześniej niż po upływie 5 lat od daty ich emisji.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

- Kiedy płacimy odsetki i nie bankrutujemy, czyli dobrze zarządzamy finansami miasta, to nie ma żadnego czynnika zewnętrznego, który zmusza nas do wykupu tych walorów – podkreśla Jacek Mrowicki. – Jest to narzędzie, które w sposób bardziej elastyczny pozwala zarządzać samorządowymi finansami.

Jak to zrobić ?

Dlaczego więc jak dotąd żadna JST nie skorzystała z tego narzędzia ? Z pewnością nie wiadomo, ile taka operacja kosztowałaby samorząd. - *Generalna zasada w świecie finansów jest taka, że im bardziej wiarygodny dłużnik, tym mniejsze odsetki płaci* – tłumaczy prezes Zarządu INC. - *Czyli dobrą rzeczą jest, szczególnie w przypadku obligacji o bardzo długich okresach wykupu, a więc i obligacji wieczystych, informowanie nabywców obligacji o naszej kondycji finansowej.*

Najlepszą drogą do tego jest zlecenie ratingu lub – tańszego – scoringu. To uproszczona ocena wiarygodności finansowej emitenta (JST) wykonywana przez profesjonalne agencje ratingowe lub scoringowe. Scoring pozwala w zestandaryzowany sposób wskazać nabywcy obligacji poziom wiarygodności kredytowej jednostki samorządowej, a tym samym obniżyć wysokość kuponów odsetkowych.

Jacek Mrowicki zachęcał podczas seminarium do zastanowienia się, czy nie warto tego typu narzędzi włączyć do palety instrumentów finansowych wykorzystywanych przez JST.

- *Trzeba spróbować, polskie prawo na to pozwala – zachęcał.*

Jeszcze podczas seminarium dyrektor Biura Związku Miast Polskich, Andrzej Porawski zapowiedział, że Związek wspólnie z INC Rating przygotowuje dla jednego z miast zrzeszonych w Związku raport przygotowujący je do ewentualnej emisji obligacji wieczystych z opcją call. Pod uwagę zostaną wzięte przede wszystkim miasta z największym zadłużeniem.

(epe)

Warsztaty OECD w ramach programu „Rozwój lokalny”

Testowanie narzędzia samooceny

25 i 26 czerwca br. odbyły się warsztaty z udziałem przedstawicieli 54 miast, uczestniczących w Programie „Rozwój lokalny”. Były poświęcone przygotowywaniu przez OECD narzędziu samooceny potencjału instytucjonalnego do prowadzenia skutecznych polityk rozwojowych jednostek samorządów lokalnych w Polsce

Organizatorami spotkania byli: OECD, Związek Miast Polskich i Departament Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej (MFiPR). Narzędzie samooceny zostało opracowane przez zespół ekspertów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i wstępnie skonsultowane z przedstawicielami ZMP oraz MFiPR w ramach komponentu współpracy pomiędzy ZMP a OECD pt. „Lepsze zarządzanie, planowanie i dostarczanie usług w jednostkach samorządu lokalnego w Polsce”. Komponent ten jest częścią projektu predefiniowanego ZMP, a jeden z jego produktów w postaci ww. narzędzia ma posłużyć do lepszego przygotowania dokumentów aplikacyjnych do drugiej tury konkursu grantowego w ramach wdrażanego przez MFiPR Programu „Rozwój lokalny” finansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Europejskiej Współpracy Gospodarczej 2014-21.

Praktyczna pomoc dla miast

- *Chcielibyśmy, aby narzędzie samooceny było praktycznym instrumentem, który będzie wykorzystywany przy tworzeniu Programu Rozwoju Instytucjonalnego – mówił Maciej Aulak, dyrektor Departament Programów Pomocowych. Tomasz Potkański, kierownik projektu predefiniowanego przypomniał, że pracując nad tzw. Kompletną Propozycją Wniosku Aplikacyjnego – jest przygotowywany zarówno Program Rozwoju Lokalnego (PRL) jak i Program Roz-*

woju Instytucjonalnego (PRL). - *Do skutecznego wdrożenia PRL potrzebny jest sprawnie działający urząd, dobrze komunikujący się z mieszkańcami i lokalnymi parterami. Ten program i to narzędzie mają nam w tym pomóc – tłumaczył zastępca dyrektora Biura ZMP. - Narzędzie samooceny opisuje międzynarodowe standardy w 14 szczegółowych obszarach zarządzania. Dokonując samooceny można niejako przejrzeć się w zwierciadle tych międzynarodowych standardów i stwierdzić, jak jesteśmy zaawansowani w ich stosowaniu.*

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Mocne i słabe strony

W trakcie warsztatów 25 czerwca, w których wzięło udział blisko 300 uczestników z miast, przeprowadzono testową samoocenę rozwoju instytucjonalnego dla każdej jednostki na osobnym spotkaniu oraz zweryfikowano łatwość zastosowania i przyjazność narzędzia dla przyszłych użytkowników, którymi w zamierzeniu mają być wszystkie JST szczebla lokalnego w Polsce. Drugiego dnia w trzech równoległych sesjach warsztatowych przedstawiciele miast oraz doradcy ZMP analizowali użyteczność tego narzędzia, wymieniali się wrażeniami z testowego zastosowania narzędzia samooceny i zgłaszali swoje uwagi, które pozwoliły je udoskonalić. Zostały one sformułowane podczas końcowej sesji plenarnej. Reprezentanci polskich miast zwracali uwagę na mocne i słabe strony narzędzia. Samorządowcy mówili m.in. o konieczności dostosowania do polskich realiów, o niejednoznaczności, uznaniowości czy dublowaniu się kryteriów, o skomplikowanym i hermetycznym języku. Podkreślano, że warto, aby narzędzie było aplikacją online. Doceniano natomiast wartość użyteczną i inspirującą tego narzędzia oraz jego kompleksowe i przekrojowe podejście do rozwoju, a także przydatność w wyznaczaniu celów.

W stronę standardów OECD

Z kolei Adam Ostry, kierownik projektu OECD, przedstawił rolę swojej organizacji w tym projekcie, która polega m.in. patrzeniu na to, jak JST tworzą swoje plany strategiczne i w jaki sposób są wykorzystywane i zbierane konkretne informacje do podejmowania decyzji na poszczególnych szczeblach. - *Narzędzie samooceny ma pomóc przy przygotowaniu planów działań i ich wdrażaniu. Ma też w dalszej perspektywie być instrumentem wykorzystywanym do porównywania się. To jest narzędzie, aby móc działać skutecznie, żeby mieć pewność, że władze dobrze służą mieszkańcom – mówił A. Ostry. – Naszym celem jest dostarczenie Polsce pewnych porad i standardów oraz pokazanie, jak powinno wyglądać zarządzanie na szczeblu lokalnym. Isidora Zapata analityk z OECD przedstawiła proces projektowania narzędzia, jego konstrukcję oraz uzasadnienie wyboru obszarów tematycznych i wymiarów rozwoju instytucjonalnego. - *Celem tego narzędzia jest wspieranie lokalnych władz przy ocenie statusu JST w głównych wymiarach zarządzania, co może poprawić realizację inwestycji, dostarczanie usług, a finalnie rozwój lokalny. Pozwala ono też na stworzenie konsensusu w administracji lokalnej w kwestii wyboru działań, które należy podejmować, aby lepiej funkcjonować – powiedziała ekspertka z OECD na spotkaniu do uczestników warsztatów. - *Narzędzie integruje elementy, które udało nam się zaobserwować w innych krajach OECD (dobre praktyki). Jest również oparte na różnych rekomendacjach i instrumentach OECD, które zostały przyjęte przez wszystkie nasze kraje członkowskie. Narzędzie samooceny koncentruje się na: wzmacnianiu rozwoju lokalnego, poprawie dostarczania usług przez JST i wzmocnieniu procesów zarządzania wewnętrznego.***

Reprezentanci polskich miast zwracali uwagę na mocne i słabe strony narzędzia. Samorządowcy mówili m.in. o konieczności dostosowania do polskich realiów, o niejednoznaczności, uznaniowości czy dublowaniu się kryteriów, o skomplikowanym i hermetycznym języku. Podkreślano, że warto, aby narzędzie było aplikacją online. Doceniano natomiast wartość użyteczną i inspirującą tego narzędzia oraz jego kompleksowe i przekrojowe podejście do rozwoju, a także przydatność w wyznaczaniu celów. A. Ostry z OECD zaznaczył, że narzędzie zostało zaplanowane jako jednorazowe działanie, ale powinno z zasady być stosowane regularnie przez wiele lat, aby na bieżąco obserwować zmiany w zarządzaniu JST. Regularność jego stosowania może skutecznie niwelować negatywne skutki kadencyjności. Umożliwia też śledzenie własnych postępów. Przedstawiciele miast mówili o tym, że narzędzie świetnie porządkuje myślenie i zachęca do wprowadzania zmian, do wdrażania lepszych polityk i usług. Wszystkie opracowane przez miasta uwagi, a jest ich kilkadziesiąt, zostaną zebrane, przetłumaczone i przekazane OECD. Jak podkreślał T. Potkański, każda firma czy instytucja chciałaby mieć tak dobrze przygotowany „user experience” swojego narzędzia. Zgłoszone uwagi przyczynią się do tego, że narzędzie będzie bardziej funkcjonalne dla innych polskich użytkowników w przyszłości. Narzędzie samooceny – wersja z 16 czerwca 2020 r. - **TUTAJ**.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

O Funduszu Inwestycji Lokalnych i wydatkach covidowych

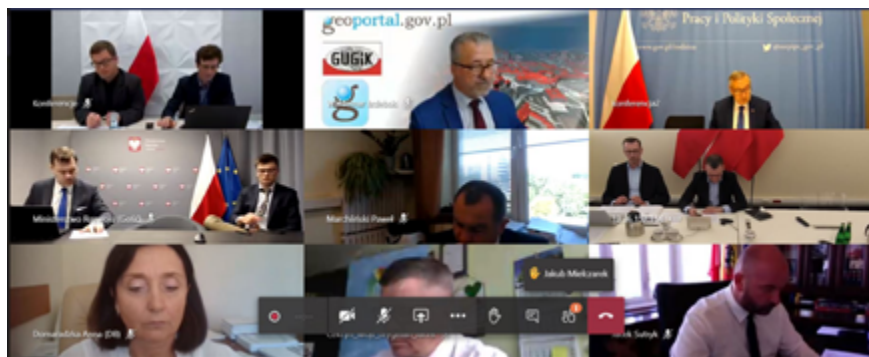
O przekazanie projektu uchwały Rady Ministrów tworzącej Fundusz Inwestycji Lokalnych wnieśli samorządowcy podczas spotkania online Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu terytorialnego 1 lipca br. Przekazali też wstępne uwagi i wątpliwości co do podziału pieniędzy.

Samorządowcy niecierpliwie czekają na obiecane przez rząd pieniądze na realizację zaplanowanych inwestycji w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych, o których rozmawiali jakiś czas temu z wicepremierem Jadwigą Emilewicz. Przypomnijmy, że łącznie ma to być 6 mld zł – 5 mld dla gmin (w tym miast na prawach powiatu) i 1 mld dla powiatów ziemskich. Poszczególne samorządy będą mogły uzyskać od 0,5 mln do 93 mln zł dotacji. Kwoty dotacji będą wynikały z relacji wydatków majątkowych oraz zamożności gmin i powiatów. Na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju są już konkretne sumy dla poszczególnych JST, nadal jednak nie ma uchwały Rady Ministrów, która ukonstytuuje rządowy fundusz. Na razie samorządowcy na bieżąco przedstawiają szczegółowe uwagi do resortu rozwoju. Dominik Wasiluk, zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego zapewnił po raz kolejny, że projekt uchwały zostanie przedłożony do opiniowania stronie samorządowej, a na razie na roboczo wyjaśnia wątpliwości zgłaszane przez wszystkie samorządowe korporacje. Zapowiedział też, że rząd planuje przygotowanie specjalnego instrumentu dla województw samorządowych, które wkrótce przedstawi.

Miasta na prawach powiatu jak gminy, a nie powiaty

Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich zwrócił uwagę na kwestię tzw. czynnika zamożności w przypadku miast na prawach powiatu. Zdaniem Związku, skoro założenia projektu zaliczyły je do kategorii gmin (a nie powiatów), to

przy ustalaniu współczynnika zamożności, należy brać pod uwagę tylko dochody z części gminnej tych miast (bez części powiatowej). Drugi możliwy wariant to wydzielenie osobnej grupy miast na prawach powiatu, jako że mają one niewątpliwie inne kryteria dochodowe. Związek Miast Polskich przychylił się bardziej do pierwszego wariantu rozwiązania. Wątpliwości samorządowców budziła kwestia, na co mogą przeznaczyć pieniądze z Funduszu. Wojewodowie, którzy przekazywali gminom i powiatom promesy, podawali bowiem sprzeczne informacje. Czy muszą to być inwestycje wcześniej zaplanowane i ujęte w budżecie danej JST czy też mogą to być nowe inwestycje? Samorządowcy uważają, że środki te powinny móc przeznaczać na dowolne wydatki majątkowe, które poniosą do końca 2022 r. Ważne jest, by w ramach funduszu nie tworzyć żadnej „politycznej” rezerwy na przekazywanie pieniędzy np. w „innych szczególnych przypadkach”, tak jak dzieje się to w Funduszu



Było to kolejne już spotkanie Komisji Wspólnej on-line.

Dróg Samorządowych. Całość środków winna być podzielona algorytmem przygotowanym przez ekspertów resortu finansów.

Klasyfikować wydatki na walkę z koronawirusem

Przy opiniowaniu projektu nowelizacji rozporządzenia dotyczącego klasyfikacji budżetowej, przedstawiciele dużych miast zaproponowali, by dodać dodatkowy rozdział 88, w którym zostaną ujęte wydatki na walkę z epidemią COVID-19 oraz wywołaną przezeń sytuację kryzysową (z zaznaczeniem, że wydatki te mogą być finansowane z rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe). Potrzeba takiego ewidencjonowania wynika ze specystawy COVID-owej, która daje możliwość skorygowania nadwyżki operacyjnej o wydatki bieżące ponoszone na walkę z koronawirusem.

Jak wyjaśniał wiceminister finansów, Sebastian Skuza wniosek ten został odrzucony dlatego, że resort chce zachować spójność klasyfikacji budżetowej. - Samorząd nie jest jedynym jej uczestnikiem. Wprowadzenie zaproponowanych zmian mogłoby zaburzyć

wypracowany system, wykorzystywany przez Główny Urząd Statystyczny w klasyfikacji zarówno dochodów, jak i wydatków – argumentował.

Zapewnił jednocześnie, że trwają prace nad przygotowaniem kompleksowego rozwiązania tej sprawy i obiecał włączyć samorządowców do prac nad nim. Resort finansów zastanawia się nad zbieraniem danych dotyczących faktycznie poniesionych wydatków na walkę z pandemią i ubytków w dochodach JST. To będzie istotne dla stosowania stabilizującej reguły wydatkowej na przyszły rok, a nawet na 2022 r.

Większe uprawnienia strażników miejskich

Komisja Wspólna pozytywnie zaopiniowała m.in. projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. Daje ono strażnikom możliwość nakładania mandatów również za nieprzestrzeganie ograniczeń związanych ze strefą czystego transpor-

tu w miastach, które taką strefę ustanowią. W strefie co do zasady mogą poruszać się jedynie pojazdy elektryczne, pojazdy napędzane wodorem lub gazem ziemnym. Kierowcy, których pojazdy nie będą uprawnione do poruszania się w strefie zeroemisyjnego transportu, a wjadą do niej, narażą się na mandat. Projekt daje też strażnikom możliwość karania grzywną za niezłożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz za składowanie informacji o posiadaniu kompostownika lub kompostowaniu w nim bioodpadów niezgodnych ze stanem rzeczywistym.

Kolejne spotkanie Komisji jeszcze w lipcu

Jak zapowiedział współprzewodniczący KWRiST ze strony rządowej, wiceminister Paweł Szefernaker, 22 lipca Komisja Wspólna zbierze się po raz drugi w tym miesiącu, żeby zaopiniować coroczny projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta.

hh



Konkurs Samorządowy Lider Zarządzania – „Samorząd jako pracodawca”

To już trzecia edycja

Ruszyła trzecia edycja konkursu Samorządowy Lider Zarządzania 2020 „Samorząd jako pracodawca”. Tym razem koncentruje się na „dialogu społecznym dla godnej pracy”. Zostały do niego zaproszone wszystkie JST i spółki komunalne.

Aplikacje można nadsyłać do 20 lipca br.

Tegoroczną edycję konkursu organizuje Związek Miast Polskich wspólnie z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność” oraz Norweskim Związkiem Pracowników Komunalnych (FAGFORBUNDET) i Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) w ramach projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”. Przypominamy, że efekty poprzednich edycji konkursu, które odbyły się w 2013 i 2014 roku (21 przykładów) znajdują się w bazie dobrych praktyk na stronie <http://www.dobrepraktyki.pl>, w zakładce Dialog Społeczny.

Przejrzystość, bezpieczeństwo i motywacja

Celem konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2020” jest upowszechnienie idei i rozwój dialogu społecznego w instytucjach sektora samorządowego na poziomie lokalnym i regionalnym, wspartego działaniami na rzecz rozwoju kultury organizacyjnej promującej, takimi jak: stworzenie przyjaznych, bezpiecznych warunków pracy, przejrzystość w relacjach między pracodawcą i pracownikiem, a także zaangażowanie pracowników i ich współodpowiedzialność w procesie zarządzania skutkujące zwiększeniem motywacji i efektywności działań. Konkurs jest przeznaczony dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego niezależnie od ich wielkości, a także dla ich jednostek organizacyjnych i podmiotów zależnych, które dostarczają usługi publiczne (z minimum 50% udziałem samorządu). Wszystkie te podmioty są zaproszone do podawania przykładów dobrych praktyk dotyczących

kształtowania satysfakcjonujących warunków pracy i dialogu między pracodawcami samorządowymi a pracownikami. Chodzi przede wszystkim o znalezienie nowych rozwiązań z zakresu kultury organizacyjnej sprzyjających podnoszeniu motywacji pracowników. W obszarze zainteresowania jest podmiot samorządowy jako pracodawca, który poprzez rozwój kadr, dobrą organizację pracy, dbałość o bezpieczeństwo i higienę pracy, partnerskie negocjowanie układów zbiorowych i kształtowanie dobrych relacji z pracownikami oraz związkami zawodowymi, dąży do uzyskania satysfakcji pracowników i lepszej jakości usług dla mieszkańców.

Samorządowa kultura organizacyjna

- Doświadczenia poprzednich dwóch konkursów pokazały, że warunki pracy, kultura organizacyjna budowana przez samorządowego pracodawcę przekłada się na jakość świadczenia usług publicznych. Dzisiaj zagadnienia te nabierają nowego znaczenia. Samorządom przybiera zadania i ubywa środków finansowych, co często skutkuje pojawieniem się napięć w codziennym działaniu. Szczególnie trudnym wyzwaniem dla JST okazały się ostatnie zdarzenia związane z epidemią COVID-19, gdy pojęcie godnej pracy zyskało bardzo wymierną wartość – napisał do miast Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP.

Nie wszyscy mają świadomość, że samorządy terytorialne należą do jednej z liczniejszych w Polsce grupy pracodawców. W szeroko rozumianym sektorze samorządowym w roku 2012 pracowało blisko 1,9 mln osób, co stanowiło aż 21,5 % zatrudnionych ogółem w kraju. To ogromna rzesza nie tylko

pracowników administracji samorządowej, ale też ich jednostek organizacyjnych (takich jak szkoły, biblioteki, urzędy pracy itp.) oraz podmiotów, dla których organem założycielskim są samorządy, a które świadczą usługi dla społeczności lokalnych.

Wysoka jakość usług

Władze samorządowe powinny dbać o warunki pracy i zatrudnienia, respektować prawa pracownicze, budować dobre relacje z pracownikami, zwiększając tym samym ich poziom motywacji do wykonywanych obowiązków. Powinny promować przyjazne metody zarządzania oparte na wartościach oraz budować etos pracownika samorządowego. Takiego typu działania gwarantują nie tylko wysoką jakość usług dla mieszkańców, ale również satysfakcję z pracy wśród pracowników. Choć wokół nas widzimy wiele pozytywnych przykładów takich działań, to jednak często dostrzegamy, że w skali kraju pozostało jeszcze dużo do zrobienia, na przykład w kwestiach: zapewnienia bezpieczeństwa (również socjalnego), respektowania i dopuszczenia elastycznego czasu pracy itd.

Nagrodą dla laureatów konkursu będzie tytuł „Samorządowy Lider Zarządzania 2020: «Samorząd jako pracodawca»” oraz wizyta studyjna do Norwegii. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Prezes ZPP i Przewodniczący Zarządu ZGW RP. O patronat honorowy zwróciliśmy się również do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Patronatu medialnego nad konkursem udzieliła Wspólnota oraz Przegląd Komunalny. (jpb)

DLACZEGO WARTO WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?

Korzyści dla jednostki aplikującej i jej pracowników lub organizacji związkowej:

- zrozumienie pozytywnych efektów włączania pracowników/związków zawodowych do współdecydowania o warunkach pracy i sposobach świadczenia usług publicznych;
- zapoznanie się z norweskim modelem dialogu społecznego;
- szansa wymiany doświadczeń i poznania sposobów rozwiązywania problemów;
- wzmocnienie motywacji kierownictwa, pracowników, związków zawodowych oraz podniesienie prestiżu jednostki.
- poprawa jakości usług;
- lepszy standard życia;
- poczucie satysfakcji dla radnych i mieszkańców

Więcej informacji, w tym broszura konkursowa wraz z formularzem wniosku konkursowego, jest dostępnych – TUTAJ.



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Z ŻYCIA MIAST

KATOWICE
Adoptuj donicę i posiej łąkę

Katowice zachęcają mieszkańców do szukania w swoim otoczeniu starych, nieużywanych donic i do adoptowania ich na kwietne łąki. W pakiecie startowym miasto daje nasiona i kompost, który powstał z bio – odpadów. Są też do wzięcia donice z odzysku do własnego zagospodarowania – kto pierwszy, ten lepszy.



Fot. katowice.eu

- Od 2018 siejemy łąki kwietne i zapraszamy do współpracy mieszkańców. Do tej pory robiliśmy to na dużych powierzchniach, a tym razem pomyśleliśmy o starych, niezagospodarowanych donicach, które stoją w wielu polskich miastach, w Katowicach też. Zainspirowaliśmy się oddolnymi inicjatywami aktywistów, żeby takie donice adoptować – mówi Wioleta Niziołek-Żądło, koordynator projektów społecznych w Urzędzie Miasta w Katowicach.

W pierwszej kolejności miasto zachęca mieszkańców, ale też instytucje czy firmy prywatne do wyszukiwania donic w swojej najbliższej okolicy. Dla chętnych został przygotowany pakiet startowy – nasiona przekazane przez Fundację Łąki Kwietne i kompost z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, a w uzasadnionych przypadkach ziemia. Każda donica będzie miała tabliczkę z informacją, kto się nią opiekuje.

- Nanołączka, czyli łąka w donicy, jest bardzo łatwa w uprawie, kwitnie długo i obficie. Wysiewamy ją od maja do lipca, bo delikatne nasiona roślin spoza naszej strefy klimatycznej mogą nie przetrwać wiosennych przymrozków – mówi Karolina Nawrot z Łąk Kwietnych. Mieszanka nasion została skomponowana z myślą o doniczkach balkonowych. W jej skład wchodzi polskie rodzime kwiaty, dzikie kwiaty z ciepłych krajów – wyjątkowo odporne na suszę i wysokie temperatury, oraz rośliny uprawne, bogate w nektar i pyłek, które stanowią podstawę zbilansowanej diety zapylaczy. W donicach wyrosną: mak po-

lony, chaber bławatek, rumianek pospolity, gipsówka wiechowata, ostróżeczka polna, żłocien polny, lepnica baldaszkowa, maczek kalifornijski, Inica marokańska, smagliczka nadmorska, len zwyczajny, facelia błękitna czy koniczyna krwistoczerwona. Roślin nie wystarczy jednak tylko posiać czy posadzić, trzeba je jeszcze regularnie podlewać. Dlatego adoptowanie donicy wiąże się ze stałym dbaniem o nią. Miasto zachęca, by do podlewania nanołączek używać wody po płukaniu warzyw i owoców, czy deszczówki. Można też w wiadrze czy innym naczyniu „łapać” zimną wodę, którą odpuszczamy zanim poleci ciepła.

„Łapanie wody” to element gospodarki obiegu zamkniętego, podobnie jak kompost, który zostanie wykorzystany do polepszenia właściwości ziemi w donicach. Kompost jest pozyskiwany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z odpadów biodegradowalnych i zielonych, wyrzucanych przez mieszkańców Katowic. Poprawia właściwości gleby, polecany jest do stosowania na trawnikach, do uprawy roślin ozdobnych, na użytkach zielonych i do rekultywacji gleb. - Dzięki mieszkańcom Katowic tylko w 2019 roku udało nam się zebrać ok. 8,2 tys. ton odpadów zielonych, z czego powstało ponad 2 tys. ton kompostu – mówi Robert Potucha, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Więcej

KONIN
Rusza budowa największej farmy fotowoltaicznej

- Jest to historyczne wydarzenie dla spółki, konińskiego samorządu, Wielkopolski Wschodniej, ale przede wszystkim dla mieszkańców naszego miasta - powiedział Zbigniew Szymczak, prezes PWiK, na uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego pod największą farmę fotowoltaiczną w mieście. Wcześniej podpisano umowę na realizację przedsięwzięcia z głównym wykonawcą - firmą Erbud, która kilka lat temu była jednym z wykonawców spalarni śmieci w Koninie..

- Poza aspektem ekologicznym, bo energia wyprodukowana ze słońca, a nie z węgla zmniejszy emisję CO2 do atmosfery o 1523 tony rocznie, istotnym jest efekt ekonomiczny - tańsza energia ze słońca zasili linie technologiczne obydwu oczyszczalni i stacji uzdatniania wody, a nadwyżki popłyną do sieci elek-

troenergetycznej dystrybutora, przysparzając PWiK dodatkowych przychodów - dodał Zbigniew Szymczak.

- To są tendencje europejskie. Nie możemy mówić, że jako Polska cały czas będziemy żyć tylko z węgla. Musimy iść w kierunku takim, w jakim podąża świat. Konin to właśnie realizuje. To nasze zobowiązanie wobec mieszkańców miasta i subregionu - powiedział podczas uroczystości prezydent Piotr Korytkowski.

Akt erekcyjny podpisali, a następnie wmurowali, samorządowcy, posłowie i przedstawiciele inwestora oraz wykonawcy. Przedsiębiorstwo po uruchomieniu farmy fotowoltaicznej rocznie wyprodukuje 1862 MWh energii, uwzględniając straty na inwerterach i przesyłach, z czego 550 MWh zużyje na potrzeby zasilania eksploatowanych oczyszczalni ścieków, a nadwyżka energii będzie sprzedawana do sieci elektroenergetycznej OSD dając spółce dodatkowe źródło przychodów. Pierwsze efekty pracy nowa instalacja osiągnie w listopadzie przyszłego roku.

Farma fotowoltaiczna w liczbach to: 2,18 MW łącznej mocy paneli, 6615 sztuk paneli do zamontowania, 330 Wp - moc znamionowa jednego modułu fotowoltaicznego. Redukcja CO2 w skali roku wyniesie 1523 Mg. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 9,8 mln zł (8,3 mln zł - kwota dofinansowania z NFOŚiGW). 3,0 mln zł - to oszczędności uzyskane na kosztach emisji zanieczyszczeń oraz gazów cieplarnianych.

Więcej

TORUŃ
Złap wodę i dotacje

Miasto uruchomi pilotażowy program, dzięki któremu można pozyskać dotację na inwestycje mające służyć ochronie zasobów wodnych.

Przyjęta przez Radę Miasta uchwała dotyczy zasad udzielania dotacji celowej na takie zadania służące ochronie zasobów wodnych, jak gromadzenie i wykorzystywanie wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstania. Jest to pilotażowy program koordynowany przez Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia, który ma ruszyć jeszcze w roku 2020. Na realizację tego programu w budżecie przeznaczono 400 tys. złotych.

O wsparcie dla tworzenia małej retencji na terenie miasta mogą ubiegać się osoby fizyczne, osoby prawne, wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy, posiadający tytuł prawny do nieruchomości. Dofinansowanie do 80% kosztów kwalifikowanych przysługuje na zakup, wykonanie i montaż

elementów służących do zatrzymywania i gromadzenia wód oraz remont istniejącego systemu. I tak: na wykonanie zbiornika wolnostojącego, zamkniętego naziemnego z instalacją do połączenia do rynniny (w zależności od pojemności) wnioskujący może otrzymać maksymalne dofinansowanie: 200-700 zł netto, na wykonanie zbiornika podziemnego - 4500-8000 zł, na wykonanie systemu bioretencji, drenażu zbierającego wody, systemu nawadniania terenów zielonych, zadrzewionych i ogrodów o powierzchni minimum 100 m kw (osoby prywatne) i 500 m kw (wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy) może wynieść maksymalnie 9 tys. zł.

Więcej

TYCHY
Lepsza jakość powietrza dzięki OZE

W Tychach zamontowanych zostanie 960 instalacji OZE - m.in. kolektorów słonecznych, powietrznych pomp ciepła, kotłów na biomasę. Poprawi się jakość powietrza i zmniejszy koszty energii i ogrzewania.

Cały projekt będzie kosztował ponad 23 miliony złotych, z czego blisko 90% (20, 9 mln złotych) to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, 10% (ponad 2,3 mln złotych) będzie wniósł wkład własny miasta. Na sesji Rady Miasta Tychy - 25 czerwca radni przyjęli uchwałę, w której zabezpieczono środki na realizację tego projektu.

- Wniosek o dofinansowanie złożyliśmy w maju 2018 roku, w lutym 2020 roku otrzymaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego o otrzymaniu 72 proc. dofinansowania, oznaczałoby to dopłatę z budżetu gminy prawie 6,5 miliona złotych, co w związku z pandemią koronawirusa i spadkiem dochodów gminy było dużym wyzwaniem. Wystąpiliśmy więc o zwiększenie dotacji, a kilka dni temu otrzymaliśmy informację, że będzie ona wynosiła 88,5%. Od razu rozpoczęliśmy działania, by jak najszybciej uruchomić program - mówi Bożena Nowak - naczelnik wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Europejskich UM Tychy.

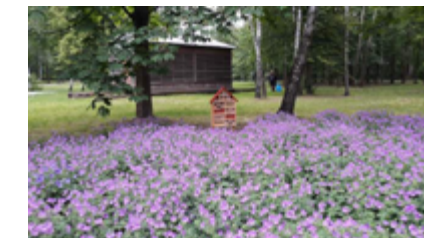
Łącznie w ramach programu: „Odnawialne źródła energii szansą na poprawę jakości powietrza w Tychach” zamontowanych zostanie 960 instalacji, w tym: 97 kolektorów słonecznych, 199 powietrznych pomp ciepła, 647 instalacji fotowoltaicznych i 17 kotłów na biomasę. Instalacje zostaną zamontowane w 684 lokalizacjach (program zakłada, że można skorzystać z więcej niż jednego rozwiązania, np. instalacji PV wraz z pompą ciepła). - Program cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta. Cieszę się, że wreszcie możemy rozpocząć jego realizację. Liczymy, że wpłynie to na poprawę ja-

kości powietrza w Tychach oraz przyczyni się do zmniejszenia kosztów energii i ogrzewania - mówi Aneta Moczowska z-ca prezydenta Tychów ds. Zrównoważonego Rozwoju. Prace potrwać 1,5 roku. Zgodnie z umową termin realizacji całego projektu to 31 grudnia 2021.

Więcej

PIASECZNO
Budki lęgowe dla owadów zapylających kwiaty

Na terenie Piaseczna zostały zamontowane 4 budki dla owadów o różnorodnym wypełnieniu. Realizacja przedsięwzięcia odbyła się w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020 przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Rolnej.



Fot. piaseczno.eu

Budki dla owadów to dział grupujący w jednym miejscu skrzynki rozrodcze dla najważniejszych, dzikich zapylaczy w naszym kraju, tj. różnych gatunków trzmieli oraz pszczoły murarki. Zarówno trzmiel, jak i pszczoły murarki są narażone na coraz bardziej intensywne przemiany środowiska naturalnego (szczególnie w rolnictwie), które bardzo silnie oddziałują na spadek liczebności ich populacji. Intensyfikacja rolnictwa przejawiająca się m.in. stosowaniem licznych zabiegów chemicznych na kwitnących roślinach uprawnych, scalaniem małych poletek w wielkie pola i niszczeniem tym samym tak ważnych dla bioróżnorodności międzyśrodkowych, to tylko nieliczne z zagrożeń.

TUREK

Ekolodzy i radni apelowali o niekoszenie traw w Turku z powodu suszy. Dlatego w tym roku miejskie tereny zielone wyglądają inaczej niż w latach minionych, do czego nie są przyzwyczajeni mieszkańcy.

W Polsce trwa susza. Na głębokości 30 cm wilgotność gruntu jest niemal zerowa. Stąd apele organizacji ekologicznych i niektórych radnych Rady Miejskiej Turku o zaprzestanie koszenia trawników. Łąki w czasie suszy pełnią bowiem funkcje ekosystemowe lepiej niż wykoszony trawnik. Dlatego też Miasto Turek, dla zachowania właściwości ekosystemu, odstąpiło od koszenia terenów zielonych. W szczególności dotyczy to Parku Miejskiego

im. Żerminy Składkowskiej. Koszone są tylko centralne miejsca w mieście oraz tam gdzie wysokie trawy wpływałyby na bezpieczeństwo i place zabaw. Aktualnie opieka nad miejskim parkiem ograniczona została do wywozu odpadów z koszy i do zbierania śmieci z terenu.

Więcej

WARSZAWA
Dołącza do programu „Zielone Miasta”

Warszawa jako pierwsza w Polsce dołącza do programu „Zielone Miasta”. Prezydent Rafał Trzaskowski podpisał porozumienie o przystąpieniu Warszawy do programu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Otwiera to przed miastem nowe szanse rozwoju i finansowania inwestycji przyjaznych środowisku.

- To kolejny krok, który ma nam pomóc efektywnie walczyć z ociepleniem klimatycznym i być w gronie najbardziej efektywnych zielonych miast na świecie - powiedział prezydent m.st. Warszawy, Rafał Trzaskowski przed podpisaniem umowy.

- Warszawa jest członkiem organizacji C40 - najbardziej zaawansowanych miast, które walczą z ociepleniem klimatycznym. Dzisiaj, przy wsparciu EBOR, będziemy dążyli do tego, by jasno wyznaczyć swoje priorytety i przyspieszyć w mieście walkę z ociepleniem klimatycznym. Dotyczy to przede wszystkim postawienia na tabor zeroemisyjny - Warszawa już dokonała największych zakupów takiego taboru. Ale oczywiście robimy znacznie więcej, jeśli chodzi o oszczędzanie energii, ocieplanie budynków, wymianę kopciuchów - przypomniał Trzaskowski.

Cel programu „Zielone Miasta” (EBRD Green Cities) to wspieranie dużych miast w projektach, które będą prowadziły do zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska i zdrowia mieszkańców. EBOR może w ramach projektu współfinansować inwestycje w transport miejski, energetykę, gospodarkę odpadami, termomodernizację, oświetlenie uliczne i inne rozwiązania ekologiczne, np. automatyczne pobieranie opłat.

Warszawa w ramach programu stworzy długoterminową (10-15 lat) strategię zrównoważonego rozwoju. Później opracuje jej krótkoterminowe cele. Warszawskich urzędników wesprze w tym C40 Cities - organizacja progresywnych klimatycznie miast, której Warszawa jest członkiem.

W projekcie „Zielone Miasta” uczestniczy już kilkadziesiąt miast z Europy Środkowo-Wschodniej i Azji, m.in. Sofia, Tirana, Tbilisi, Kijów, Belgrad.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast

Fabryka czystego powietrza

Po energię do Złotowa



Z Adamem Pulitem, burmistrzem Złotowa rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Jak wygląda świętowanie jubileuszu w dobie koronawirusa?

- Rzeczywiście, ten jubileusz przejdzie do historii, bo z taką sytuacją jeszcze się świat nie mierzył. A przygotowaliśmy się do niego długo wraz z komitetem organizacyjnym, w którym są przedstawiciele jednostek miejskich i społecznicy. Dzięki temu już w zeszłym roku powstał kalendarz wydarzeń na każdy miesiąc, np. w styczniu – życzenia dla Złotowa, w lutym – jubileuszowe Złote herby, czyli promowanie przedsiębiorców, w marcu – przyroda ziemi złotowskiej itd. I tak pracowaliśmy do marca, kiedy wybuchła pandemia.

Udało nam się zrealizować kilka wydarzeń, np. Turniej Strzelecki Ligi Obrony Kraju, szachowy czy skata (to gra karciana). Dzięki współpracy z lokalną firmą szwalniczą każde urodzone w tym roku w Złotowie dziecko otrzymuje w prezencie od miasta body z LOGO 650-lecia Miasta, a hasłem przewodnim akcji jest „Cieszymy się, że jesteś”.

- A jak świętujecie od marca?

- Z okazji jubileuszu przygotowałem skrzynię na współczesny skarb – chcemy włożyć do niej najbardziej charakterystyczne przedmioty dla następnych pokoleń, które kiedyś otworzą tę kapsułę czasu. Zrobiliśmy też Księgę Życzeń, gdzie każdy może pozostawić po sobie ślad na lata w formie życzeń (dostępna na stronie www.zlotow.pl). Rozpisaliśmy konkursy, np. malarski czy literacki - na opowieść kryminalną ze Złotowem w tle. Wpłynęło już 107 prac! Przygotowaliśmy gadżety na 650-lecie

z motywem haftu krajeńskiego, np. krawaty dla mężczyzn czy apaszki dla pań. Wymieniamy też 50 włazów do studzienek kanalizacyjnych – nowe, żeliwne są z herbem miasta i logo 650-lecia. Mamy jubileuszowy Quest o mieście „Wędrówka z jeleniem przez Złotowa dzieje”, w którym na końcu trasy na każdego czeka skarb. Legenda mówi, że gdy uwolniono miasto od zbójców, jeleni wskazał kopytem miejsce ukrytego skarbu, dzięki któremu rozbudowano miasto. Dlatego mówi się, że Złotów powstał „na skarbie”.

- Od niedawna macie nową strategię miasta...

- Budujemy markę „Złotów. Wielkopolskie Źdroje” opartą na dobrej jakości życia i promujemy działania służące rehabilitacji czy fizjoterapii. Stawiamy też mocno na środowisko - propagujemy np. odnawialne źródła energii. Mamy własny program „Czyste ciepło” oraz „Czysta woda”. Realizujemy projekt unijny na niespotykaną w naszym mieście skalę – przebudowy sieci wod-kan: 11 km sieci wodnej i 5 km – kanalizacyjnej, która ma... 105 lat. Modernizujemy oczyszczalnię ścieków. Wydajemy na to 50 mln zł, ale dzięki temu mamy w kranach wodę wysokiej jakości. Zachęcamy mieszkańców, żeby zrezygnowali z zakupu wody butelkowanej. Po co kupować 667 butelek, żeby uzyskać 1 m3 wody, kiedy można go mieć w kranie z dostawą do domu za niecałe 5 zł? Również w urzędzie zrezygnowaliśmy z wody butelkowanej, mamy wodę bieżącą, schładzaną. Ekologia zawsze była mocną stroną Złotowa, a ja jestem z wykształcenia leśnikiem, więc ten kierunek utrzymuję.

- Czy hasło „Wielkopolskie Źdroje” oznacza, że Złotów ma być uzdrowiskiem?

- Na razie nie, może za 20 lat, gdy będziemy mieli efekty obecnych działań. Na terenie województwa wielkopolskiego żadna z gmin nie ma statusu uzdrowiska, więc to hasło zwróciło na nas uwagę. Dostrzegliśmy walory naszych uwarunkowań w dobie zmiany trendów w zatrudnianiu i podejmowaniu pracy, w podejściu do rodziny i jakości życia. Już nie traktujemy jako wady tego, że jesteśmy z dala od drogi ekspresowej czy że nie mamy przedsiębiorcy, który zatrudnia wielu mieszkańców, więcej – przestaliśmy szukać takiego inwestora. Naszą siłą jest rozdrobnienie usług, małe i średnie firmy działające w obszarze zdrowia – gabinety fizjoterapii, rehabilitacji. Dzięki badaniom zrozumieliśmy, że mamy ogromny dorobek – w Złotowie jest np. 60 salonów fryzjerskich, a w gabinetach kosmetycznych jest taki ruch, że na wizytę czeka się 2 tygodnie. Tworzą się w tych dziedzinach nowe inwestycje, po-

wstają nowe zakłady pracy i one mają być kołem zamachowym rozwoju.

Tworzymy dobre warunki do życia, biznes skupiony wokół obszarów służących zdrowiu i aktywności – to jest nasza idea. Do tego potrzebujemy rozbudować bazę noclegową. Baza gastronomiczna już znacznie się poprawiła. Przeznaczamy więc tereny inwestycyjne na działania, które będą rozwijać te dziedziny.

- Jak polepszacie warunki życia mieszkańców?

- Naszą wizją jest Złotów jako miasto-park. Realizujemy więc np. projekt ze środków unijnych zwiększający bioróżnorodność. W mieście liczącym 18 tysięcy mieszkańców na 12 km2 mamy 12% terenów zielonych oraz 5 jezior i rzekę. Chcemy nasze tereny zielone „podrasować” - zmienić w parki i ogrody. Wdrożyliśmy program Miejskiej Fabryki Czystego Powietrza, w ramach którego rocznie sadzimy kilka tysięcy drzew. W czasie Euro Eco Festivalu obowiązkowym wydarzeniem jest ich wspólne sadzenie. Drzewa są naszym prezentem dla innych miast. Zakładamy sady, w których sadzimy stare odmiany drzew owocowych, siejemy kwietne łąki. Drzewa sadzimy, aby tworzyły symbole np. znak Rodła, a wszystko dobieramy według upodobań pszczoł. Świetnie rozwijają się firmy i organizacje pozarządowe związane z tzw. przemysłem czasu wolnego - mieszkańcy chcą dobrze spędzać czas po pracy. W Złotowie mieszka dużo osób, które pełnią ważne funkcje w dużych firmach i pracują zdalnie, a dla nich ważne jest inne tempo życia i dostęp do tych atrakcji przyrodniczych, które są w naszym mieście, ale nie tylko – Złotów jest świetną bazą wypadową, a powiat złotowski jest bogaty w kompleksy leśne oraz obszary Natury 2000.

Promujemy też naszą historyczną Krajnę z jej gwarą, zdobnictwem i haftem krajeńskim. Współorganizujemy rajdy i biegi Adventure Race, Bieg Zawilca czy Żółty Triathlon - biorą w nich udział rzesze ludzi i to jest świetna promocja miasta. Miasto promuje też nasz jeleni, który codziennie o 12.00 kręci się na rondzie i ryczy - można go uruchomić sms-em. W celu zareklamowania Miasta wymyśliśmy herbatkę dodającą energii pod nazwą „Ryk Jelenia”, którą robi lokalna firma.

- Złotów przeszedł do drugiego etapu konkursu w Programie „Rozwój lokalny”...

- Tak, to program dedykowany miastom tracącym funkcje. Ponad 250 miast złożyło wnioski, a do drugiego etapu przeszło 50, w tym my na 34 miejscu za koncepcję rozwoju miasta „Złotów. Wielkopolskie Źdroje”, która urzekła jurorów. Po miesiącach pracy

z udziałem ekspertów, przekonaliśmy się, że obraliśmy właściwy kurs. Teraz potrzebujemy efektu „wow”, czegoś, co przyciągnie ludzi, zwróci uwagę na Złotów i da miejsca pracy. Myślimy o zagospodarowaniu obiektów

650 lat Złotowa

Złotów. Wielkopolskie źródło

Leżący w sercu historycznej Krajny, między Wielkopolską i Pomorzem 18-tysięczny Złotów znany jest ze zdrowych warunków do życia, z lasów i jezior, a także wieloletniej specjalizacji w rehabilitacji.

Miasto dba o to, by można było tu powracać do zdrowia, mieszkać i inwestować w biznes nastawiony na rozwijającą się zdrowotną branżę rynku. Funkcjonują tu, znane nie tylko w kraju, ośrodki rehabilitacyjne. Miasto jest także centrum usługowo-handlowym i lokalnym węzłem transportowym.

Bogata, choć niełatwa historia

Miejsce lokowania Złotowa odgrywało w zamierzczłych czasach ważną rolę. Tędy biegł szlak handlowy z Nakłą do Słupska i Kołobrzegu. Na początku XII w. Bolesław Krzywousty włączył Złotów do państwa polskiego. Jako datę powstania miasta wymienia się zapis w kronice Janka z Czarnkowa, że Kazimierz Wielki 3 listopada 1370 roku zapisał swojemu wnukowi Kazimierzowi Słupskiemu miasto Wielatow. Tak brzmiała wczesna nazwa Złotowa, która wywodzi się od nazwy pomorskiego plemienia lechickiego Wioletów, założycieli średniowiecznego grodu. W wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 roku miasto zostało zagrabione przez Królestwo Prus, do Polski wróciło dopiero po II wojnie światowej.

Miasto troszczy się o zabytki – trwa remont dawnej kaplicy ewangelickiej przy kościele św. Rocha. Obiekt będzie służył jako do-

Hotele dla pszczoł

Złotów jest miastem przyjaznym pszczołom, dlatego na rondzie przy Urzędzie Miejskim i w parkach stanęły Hotele dla Pszczoł. To niewielkie drewniane domki, w którym owady mogą odpocząć i schronić się przed deszczem. Planowane są kolejne domki w różnych miejscach miasta.

takich, jak wieża ciśnień czy pałac Działyńskich, a może - tętnie, pływające barki albo ścieżka w koronach drzew? Przed nami też dużo tzw. miękkich działań społecznych, np. na terenie starego dworca PKP, który chce

datkowa sala ekspozycyjna Muzeum Ziemi Złotowskiej, nawiązująca do położonego obok cmentarza, na którym spoczywają prochy katolików i ewangelików, Polaków i Niemców, działaczy polonijnych – wielkich patriotów, walczących o utrzymanie polskości, a także dwóch tysięcy żołnierzy walczących o przetrwanie Wału Pomorskiego. Dzięki temu Muzeum będzie mogło

pozyskać od kolei, aby go wyremontować i stworzyć przestrzeń dla młodych ludzi – dać im możliwość zakładania nowych firm na zasadzie coworkingu.

- Życzę więc realizacji tych planów.

szłości umieszczono (czasem w zaskakujących miejscach) na różnych budynkach. W ten sposób poznawać można wielokulturową przeszłość Złotowa.

Szlak złotowskiego jelenia to spacer przez najstarszą część miasta, poczynając od ratusza do parku Zwierzyniec.

Szlak Znaku Rodła to propozycja dla osób zainteresowanych historią. Piękną kartę



Panorama Złotowa.

Fot. R. Cierniak



Zagroda krajeńska

Fot. Archiwum UM

w nowej przestrzeni prezentować tematykę dramatycznej przeszłości Złotowszczyzny.

Nowoczesne metody zwiedzania miasta

Miasto proponuje turystom kilka szlaków turystycznych, mających ułatwić poznawanie uroków miasta, jego historii, zabytków oraz miejsc atrakcyjnych przyrodniczo.

Szlak herbowy to wędrówka po mieście śladem wizerunków jelenia, które w prze-

zapisali w niej działacze związku Polaków w Niemczech z ks. Patronem Bolesławem Domańskim.

Spacer nad Babą – to szlak nad brzegiem jeziora, przez które przepływa rzeka Głomia.

Zielony Punkt Kontrolny - trasa do biegów na orientację to propozycja dla bardziej zaawansowanych turystów, w trzech wariantach trudności.

hh

Sytuacja finansowa samorządów w związku z COVID-19 - badanie Banku Gospodarstwa Krajowego

BGK zwraca się do miast o informacje na temat ubytków w ich dochodach w efekcie kryzysu wywołanego koronawirusem oraz oczekiwanych i planowanych przez miasta działań w odpowiedzi na kryzys wywołany pandemią.

Miasta proszone są o wypełnienie ankiety internetowej, która dostępna jest pod tym linkiem:

<https://admin-bgk.i-pi.pl/InterviewGuest.jsp?srw=1592310130889>

W razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości można kontaktować się z Maciejem Rozkrutem, maciej.rozkrut@bgk.pl lub Rafałem Boguszewskim, rafal.boguszewski@bgk.pl, koordynatorami badania. BGK prosi miasta o odsyłanie wypełnionych ankiet do 10 lipca 2020 roku.

Więcej informacji TUTAJ

„Bitwa Warszawska. Stulecie zwycięstwa” – bezpłatna wystawa do pobrania

Biuro Programu „Niepodległa” przygotowało bezpłatną wystawę poświęconą wojnie polsko-bolszewickiej. Można ją pobrać i powiesić na stronie internetowej albo wydrukować na potrzeby tradycyjnej wystawy.

Wystawa „Bitwa Warszawska. Stulecie zwycięstwa” przypomina najważniejsze fakty i postaci związane z historią wojny polsko-bolszewickiej. Mogą z niej korzystać m.in. jednostki samorządu terytorialnego, instytucje kultury, szkoły, kościoły, sołectwa i organizacje pozarządowych. Wystarczy pobrać pliki PDF i wydrukować je w dowolnej wielkości. Materiały zostały przygotowane w rozmiarze B1 (100 cm x 70 cm), jednak doskonałą jakość zachowują także w mniejszych formatach. Można też pobrać pliki JPG i powiesić na własnej stronie internetowej.

Ekspozycja „Bitwa Warszawska. Stulecie zwycięstwa” składa się z 20 plansz. Merytoryczne teksty przygotowali specjaliści z Muzeum Wojska Polskiego. Na wystawie pokazano zabytki ze zbiorów Muzeum oraz wyjątkowe, archiwalne zdjęcia z 1920 roku.

Planszom towarzyszy specjalny plakat promujący wystawę.

Całość można pobrać ze strony internetowej - **TUTAJ**